

Teatr Ludowy rusza w podróż do czarnobylskiej strefy zero

Teatr. W spektaklu „Na początku i na końcu czasu” zona jest mikroświatem, w którym jak w laboratorium można obserwować mechanizmy władzy i ekonomii. Premiera już w sobotę

Aleksandra Suława

aleksandra.sulawa@dziennik.krakow.pl

Po katastrofie, do której doszło w 1986 roku, wokół elektrowni jądrowej w Czarnobylu utworzono strefę zamkniętą. Ludzi ewakuowano. Zdecydowana większość nigdy nie powróciła, jednak nieliczni, nielegalnie, zdecydowali się znów zamieszkać w skażonym promieniowaniem terenie. Do dzisiaj w pobliżu elektrowni żyje kilkadziesiąt osób.

Wesoło jak w Czarnobylu

To o nich opowiada spektakl „Na początku i na końcu czasu”, który od 20 października będzie można oglądać na scenie Pod Ratuszem, należącej do Teatru Ludowego. - *Ta historia pokazuje Czarnobyl z zupełnie innej perspektywy niż ta, do której przywykliśmy* - mówi reżyserka Katarzyna Deszcz. - *Nasza główna bohaterka funkcjonowanie w tym dziwnym świecie opanowała do perfekcji, rewelacyjnie dogaduje się z dzikimi zwierzętami i pojawiającymi się w opuszczonych domach duchami, a promieniowaniem się nie przejmując, bo przecież radiacji nie widać...*

Jednak, wbrew pozorom „Na początku i na końcu czasu” nie jest komedią. Wręcz przeciwnie. Autor sztuki



W nowym spektaklu Teatru Ludowego jest i śmieszno, i straszno

- Ukrainiec, Paweł Arje, wykorzystuje ten nieco surrealistyczny mikroświat do opowieści o mechanizmach władzy i ekonomii. - *Wszystko dzieje się między jawą a snem, na granicy czasem koszmarną, czasem śmiesznej bajki* - tłumaczy reżyserka.

Chociaż spektakl przygotowuje Teatr Ludowy, w obsadzie znalazła się tylko jedna aktorka związana z nowohucką sceną - Marta Bizoń. Pozostali twórcy to uczestnicy konkursu „Giełda teatralna”, który ma na celu aktywizować aktorów, którzy od dłuższego

czasu nie zagrali w żadnej premierze. - *Nasz zespół tworzą więc osoby o najróżniejszym doświadczeniu, ale mam nadzieję że taka mieszanka doda tylko uroku przedstawieniu* - mówi reżyserka.

Premierę spektaklu zaplanowano na 20 października. Kolejne spektakle grane będą 21 i 25. Szczegółowy repertuar można sprawdzić na: ludowy.pl.

Stolarnia zyska nowe życie
Równoległe do prac nad spektaklem w Ludowym toczą się przygotowania do nowej inwe-

stycji, jaką jest zapowiadany od dawna remont Stolarni. We wtorek uroczystie podpisano umowę, na mocy której teatr otrzyma dofinansowanie z Unii Europejskiej w wysokości 5 mln zł (całkowity koszt remontu to 24 mln, brakującą część dołoży miasto).

- *To jest krok milowy dla naszego zespołu. Zyskamy profesjonalną scenę kameralną, która dziś, gdy większość repertuaru chce się grać blisko widza, jest niezbędna teatrowi* - mówi Małgorzata Bogajewska, dyrektorka placówki. - *Do tego wzbogacimy się o scenę dla dzieci, czyli miejsce, którego brakowało nie tylko w naszym obiekcie, ale i w całej Nowej Hucie.*

Poza nowymi scenami w Stolarni ma też pojawić się świetlica teatralna, w której odbywać się będą warsztaty. Natomiast wokół budynku powstanie „park teatralny”, czyli zielona przestrzeń, w której planowane są spotkania, dyskusje, teatralne śniadania i kolacje, recitale i widowiska plenerowe dla dzieci i młodzieży czy spotkania z kinem letnim.

Remont budynku prawdopodobnie ruszy po zakończeniu sezonu teatralnego 2018/2019. Prace mają potrwać trzy lata.

© ©